

Chiny po raz pierwszy znikają z listy najbardziej spamujących krajów.

Sophos, firma specjalizująca się w technologiach ochrony informacji, opublikowała raport za pierwszy kwartał 2010 roku, zawierający listę dwunastu najbardziej spamujących krajów. Stany Zjednoczone nadal królują na liście, odpowiadając za więcej niż 13 procent światowego spamu, codziennie rozsyłają setki milionów wiadomości-śmieci.

Jednak najbardziej znaczący kraj, Chiny - często oskarżany o cyberprzestępczość - zniknął całkowicie z tak zwanej "parszywej dwunastki", plasując się na 15 miejscu, odpowiedzialny za przekazywanie zaledwie 1,9% światowego spamu.

Lista dwunastu krajów, które od stycznia do marca 2010 r. wysłały najwięcej spamu kształtuje się następująco:

1. *Stany Zjednoczone 13,1%*
2. *Indie 7,3%*
3. *Brazylia 6,8%*
4. *Korea S 4,8%*
5. *Wietnam 3,4%*
6. *Niemcy 3,2%*
- = 9. *Wielka Brytania 3,1%*
- = 9. *Rosja 3,1%*
- = 9. *Włochy 3,1%*
10. *Francja 3,0%*
11. *Rumunia 2,5%*
12. *Polska 2,4%*

Inni 47,3%

"Oczy wszystkich skierowane są nie tyle na kraje obecne na liście, ale na ten, który z listy zniknął. Mowa o Chinach, które zdaniem wielu uchodzą za główne źródło cyberataków na zagraniczne firmy i sieci rządowe, ale w ciągu minionych 12 miesięcy pokazały światu, że ilość przekazywanych przez ich komputery wiadomości-śmieci stale maleje", powiedział Graham Cluley, starszy konsultant ds. technologii w Sophos. „Korea Południowa, Brazylia, Indie oraz wiodące prym Stany Zjednoczone – odpowiadają za ponad 30% wszystkich wiadomości spam na świecie."

Szacuje się, że spam stanowi aż 97 procent wszystkich wiadomości e-mail otrzymywanych przez serwery pocztowe firmy - obciąża zasoby sprzętowe i marnuje czas pracowników, którzy zamiast efektywnie pracować, usuwają nadmiar niechcianych wiadomości. Spam stosowany jest w dużej mierze jako metoda sprzedaży podrobionych lub nielegalnych towarów, takich jak farmaceutyki, luksusowe zegarki, fałszywe dyplomy. Praktycznie wszystkie wiadomości tego typu pochodzą z zainfekowanych złośliwym oprogramowaniem komputerów (zwanych botami lub zombie), które są kontrolowane przez cyberprzestępców.

Użytkownicy komputerów mogą na wiele sposobów, bezwiednie, umożliwić, aby ich komputery stały się częścią botnetu. Wystarczy, że klikną na niebezpieczne linki, często zawarte w wiadomości spam. Jedynym sposobem na zmniejszenie ryzyka zainfekowania jest uruchomienie ochrony antyspamowej i antymalware oraz dbanie o aktualizowanie na bieżąco łat bezpieczeństwa dla zainstalowanego oprogramowania.

"Państwa takie jak USA powinny pamiętać, że oczyszczanie zainfekowanych komputerów na ich własnym podwórku będzie ważnym krokiem w walce z cyberprzestępczością. Ponadto, nie należy zapominać o tym, że gdyby nikt nie kupił produktów oferowanych w niechcianych wiadomościach, motywacja spamerów byłaby o wiele mniejsza," wyjaśnił Cluley. "Użytkownicy komputerów powinni nie tylko chronić komputery przed zagrożeniami, takimi jak spam i złośliwe oprogramowanie, powinni również zaprzysiąć, że nigdy nie kupią produktów oferowanych za pomocą

spamu."

Według kontynentów, Azja nadal dominuje w ilości spamu, ponad jedna trzecia niechcianych wiadomości pochodzi z tego regionu. Mimo, że USA jest na szczycie listy, Ameryka Północna jako całość zmniejszyła przepustowość spamu od ostatniego kwartału, spadła z drugiego na trzecie miejsce.

1. Azja 33,7%
2. Europa 31,2%
3. Ameryka Północna 16,9%
4. Ameryka Południowa 14,7%
5. Afryka 2,6%

Inne 0,9%

Sophos zaleca, aby firmy automatycznie aktualizowały oprogramowanie antywirusowe i uruchomiły skonsolidowane rozwiązania dla poczty e-mail oraz przeglądarek internetowych, aby bronić się przed spamem i wirusami.

Sophos